

POSTANOWIENIE

19 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska

na posiedzeniu niejawnym 19 czerwca 2024 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa R.W.

przeciwko R.W.1, M.B., S.C., I.G., R.W.2 i B.W.

o ustalenie,

na skutek skargi kasacyjnej R.W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z 14 grudnia 2022 r., I ACa 608/22,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Ustawodawca wyraźnie redakcyjnie wyodrębnił przesłanki tzw. przedsądu od tzw. podstaw kasacyjnych unormowanych w art. 398³ § 1 k.p.c., którymi jest naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (pkt 1) oraz naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do

przytoczonych przesłanek przedsądu, a rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o których jest mowa w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, gdyż w jego ocenie jest ona oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Sąd Apelacyjny naruszył bowiem art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., gdyż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie roztrząsa wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów (naruszenie art. 83 § 1 k.c.). Skarżący stwierdził, że gdyby Sąd Apelacyjny odniósł się do wszystkich zarzutów jego apelacji, to dostrzegłby występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne, jakim „jest konwalidacja bezwzględnie nieważnej czynności prawnej, bowiem do tego zmierza argumentacja przedstawiona przez Sąd I instancji, a co w ocenie strony skarżącej jest pozbawione jakiejkolwiek podstawy prawnej”. Skarżący podkreślił, że dla stwierdzenia pozorności umowy nie ma znaczenia jej wykonywanie, lecz okoliczności, w których oświadczenia woli zostały złożone, ich interpretacja stosownie do zasad współżycia społecznego, ustalonych zwyczajów oraz zgodne zamiary stron i cel umowy. Cel umowy ocenianej w niniejszej sprawie był specyficzny, a polegał na dążeniu do uniknięcia służby wojskowej przez syna powoda A.W. Wymogiem tego zwolnienia była osobista praca poborowego na gospodarstwie, a zatem, jeśli A.W. pracował na gospodarstwie, żeby uniknąć służby wojskowej, to okoliczność ta nie może być użyta jako argument przeciwko pozorności umowy z 22 maja 1997 r.

„Oczywista zasadność” skargi kasacyjnej, na którą powołał się skarżący, wymaga wykazania, że doszło do kwalifikowanego naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, które spowodowało wydanie oczywiście wadliwego orzeczenia przez sąd. Do wniosku, że sąd *meriti* dopuścił się wydania orzeczenia obarczonego tak doniosłą wadą ma prowadzić już samo zapoznanie się z treścią wniosku, przeprowadzone bez pogłębionej analizy. Wadliwość ta musi być zatem dostrzegalna na pierwszy rzut oka dla prawnika dysponującego przeciętną wiedzą z zakresu jurysprudencji. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na to, że jest oczywiście uzasadniona powinien zatem zawierać chociażby

określenie, na czym ściśle polegała błędna wykładnia przepisu, której miał dopuścić się sąd odwoławczy. Skonfrontowanie uzasadnienia zaskarżonego wyroku z przytoczoną argumentacją skarżącego nie potwierdza tezy o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Sąd Apelacyjny odniósł się do zarzutów apelacji, po części przez stwierdzenie, że akceptuje ustalenia i ocenę prawną sprawy przedstawioną przez Sąd Okręgowy. Ustalenia faktyczne i ocena dowodów, która do nich doprowadziła pozostają poza kognicją Sądu Najwyższego (art. 398³ § 3 k.p.c.) i pozostawałyby poza nią także w razie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

W doktrynie i orzecznictwie stwierdzono, że wynikająca z art. 83 § 1 k.c. pozorność może być względna albo bezwzględna. Pierwszy rodzaj pozorności polega na dokonaniu czynności niejako ukrywającej inną czynność prawną (a tym samym – jej rzeczywisty sens). Najczęściej spotykanym przykładem tego typu pozorności jest zawarcie przez strony umowy sprzedaży w celu ukrycia darowizny. Drugi zaś rodzaj pozorności koncentruje się na dokonaniu czynności prawnej, której jednak skutków prawnych strony w rzeczywistości nie zamierzają wywołać. Sądy *meriti*, które rozwały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie dopatrzyły się w sprawie rozbieżności pomiędzy uwidocznionym osobom trzecim na zewnątrz zamiarem wywołania skutków prawnych oświadczenia woli wyrażonego przez skarżącego i jego małżonki względem syna w umowie dożywocia (art. 908 k.c.) a rzeczywistą intencją stron tej umowy. Przypomnieć przy tym należy, że pozorność umowy jest okolicznością faktyczną i jako taka podlega rozpatrzeniu przez Sądy *meriti*. Same więc ustalenia stanu faktycznego nie mogą być przez Sąd Najwyższy na tym etapie rozważane. Przy ewentualnej weryfikacji zasadności skargi kasacyjnej należałoby jedynie wziąć pod uwagę nieprawidłową wykładnię przepisu art. 83 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 stycznia 1997 r., I CKN 51/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 79).

W świetle motywów pisemnych wyroku Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości, że chociaż w 1997 r. w sferze motywacyjnej zbywających gospodarstwo rolne i nabywającego je w zamian za prawo dożywocia niewątpliwie uwydatniona została kwestia uniknięcia poboru do wojska przez A.W., to jednak całokształt okoliczności nie pozwala stwierdzić, że była to dominująca

i jedyna pobudka kierująca powodem, jego żoną i synem w dążeniach do przeniesienia własności gospodarstwa rolnego na syna z zabezpieczeniem dla powoda i jego żony świadczeń z dożywocia. Przy ocenie tych okoliczności Sądy uwzględniły bowiem, że między rodzicami i synem rozwinęły się i trwały bardzo dobre relacje rodzinne, syn troszczył się o rodziców aż do śmierci matki i później, a samemu gospodarstwu rolnemu i jego prowadzeniu poświęcił całe swoje życie. Chociaż powód wspierał syna w zarządzaniu i pracy, służąc doświadczeniem i dobrą radą, to niewątpliwie A.W. był jedynym właścicielem gospodarstwa rolnego, także gdy przystał na propozycję sprzedaży działki wchodzącej w jego skład. Nawet przejściowy okres, w którym A.W. nie zamieszkiwał w swoim domu, Sąd *meriti* określił jako niemający znaczenia przy ocenie pozorności dokonanej czynności prawnej. Spojrzenie na tak uzasadniony wyrok Sądu odwoławczego pozwala dojść do przekonania, że sądy orzekające w sprawie już na pierwszy rzut oka rozważyły cały kontekst sprawy a badając wolę stron uwzględniły, obok okoliczności istniejących w chwili składania oświadczenia woli, także poprzedzające i występujące później, gdyż te mogły wskazywać na rzeczywistą wolę stron. Trzeba przy tym podkreślić, że okoliczności mające miejsce już po zawarciu umowy zostały ustalone i przeanalizowane przez Sądy *meriti* nie w celu uzasadnienia tezy o konwalidacji wadliwej umowy, jak sugeruje skarżący, lecz w celu ustalenia okoliczności mających doniosłość przy wykładni oświadczeń woli prowadzących do zawarcia umowy dożywocia. W orzecznictwie od lat przyjmuje się, że zachowanie stron już po złożeniu oświadczeń woli i sposób wykonywania obowiązków umownych, jakie na siebie przyjęły może być uwzględniony w procesie wykładania oświadczeń przez nie złożonych, stosownie do art. 65 k.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 8 października 2020 r., II CSK 760/18, z 21 kwietnia 2010 r., V CSK 369/09). Zbadanie tych okoliczności nie ujawniło, że A.W. udzielił wyraźnej i niebudzącej wątpliwości zgody na pozorną czynność prawną swych rodziców, spisana w umowie dożywocia. Potwierdzają to dobitnie szczegóły sprawy, związane między innymi ze stosunkiem syna powoda zarówno do gospodarstwa rolnego, pracy w nim oraz wypełniania obowiązków rodzinnych, również względem rodziców. Sąd drugiej instancji te okoliczności rozważył i na nie w uzasadnieniu się także powołał. Podczas zawierania umowy strony wyraźnie wyartykułowały i

zgodnie oświadczyły, jaka jest ich rzeczywista intencja. Intencję tę powód i jego syn w sposób zgodny, mimo upływu lat, wyrażali nie tylko między sobą i względem siebie, lecz także trwale unaoczniali bliższemu i dalszemu otoczeniu. Zatem, jeżeli nawet powód nie chciał zamiaru przeniesienia własności całego gospodarstwa na swego syna wywołać, a później przez 20 lat utrzymywać, to i tak z okoliczności zbadanych przez Sąd drugiej instancji nie da się odczytać, że jego syn, A.W., miał świadomość, iż jego ojciec złożył oświadczenie woli dla pozorów, a także, aby akceptował brak zamiaru wywołania skutków prawnych w postaci przejścia na niego własności gospodarstwa rolnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 sierpnia 2015 r., I CSK 786/14).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398⁹ § 1 i 2 k.p.c., orzeczono jak w postanowieniu.

A.W.

(r.g.)